ZAWISZA

archiwum harcerskie.pl

Drodzy Druhowie

wielu z was czytających ten wstępny artykuł mnie zna, ale napewno jest paru którzy mnie nie znają i dlatego chciałbym się przedstawić. Nazywam się Dh. Wacek Horbaczewski i jestem nowym Szczepowym. Na zbiórce Szczepu, dnia 8.4.89r., w obecności Dha. Hufcowego, Dh. Stefan, po 12 latach służby mnie Szczep przekazał. Przy tej okazji Och. Stefan Scibor w imieniu wszystkich zuchów, harcerzy i funkcyjnych wręczył Dh. Stefanowi laurkę z podpisami i z podziękowaniem za wieloletnią służbę. Jako nowy szczepowy, chciałbym też podziękować Dh. Stefanowi za jego wielki wkład pracy!

Szczep "Saska Kępa" ma piękną historię. Obecnie Szczep nie liczy tyle członków jak kiedyś, ale byłem na zbiórkach zuchów i harcerzy i widziałem sam jakie są wesołe i ciekawe. Byłem na Wycieczce św. Jerzego i widziałem jak zuchy i harcerze fajnie się bawili. Wy jesteście przyszłością Szczepu: Zuchy - jesteście przyszłymi harcerzami, harcerze - obejmiecie funkcje w drużynie i w Szczepie. Obecnie poziom w naszych jednostkach jest dobry, ale musimy pracować nad polepszeniem się, aby przyszłość była jeszcze piękniejsza!

Lato nadchodzi, a z latem akcja letnia, czyli ukoronowanie roku harcerskiego - świeże powietrze, gry, zabawy, zahartowanie się, zdobywanie stopni i sprawności, wiele przeżyć i okazja wszystkim na wzmocnienie węzłów braterskich. Gorąco zachęcam zuchów i harcerzy do wzięcia udziału w kolonii i w obozie. Każdy były zuch, harcerz i wędrownik ma piękne wspomnienia ze swoich czasów pod namiotem.

Na zakończenie, chciałbym podziękować naszej starszyźnie tzn. Romkowi, Mariuszowi, Januszowi, Krzysiowi i Jasiowi za wkład pracy i żeby dalej działali!

Czuwaj! Dh Wacek

Drogiemu Druhowi Stefanowi!

Serdeczne Dzięki Za 12 lat Pracy Ofiarnej, Za Za Za Dobro Nam Okazyte Skorzystać z Tryzgo Harcerskiego Doświadczenia i Za Za Za Dobro Wspomnień

FAJNYM SZCZEPOWYM!

Czuwaj!

7 Szczep Harcerzy „Saska Kępa"

Szczepowy „Siódemka" z. H.D.H.
z Komendą Szczepu

Bałkan 8.IV. 1989r.

Kapelusz

Jeśli ktoś o tym nie słyszał, to nasze zuchy z gromady "Kosynierów" mają swój kolorowy totem w formie krakowskiej czapki z pawimi piórami, zwanej "krakuską".

Druh drużynowy, Romek Knopp, wypoliturował drzewce totemu i od teraz na wszystkich uroczystościach, zuchy paradują ze swym znakiem. Pozostaje tylko do wymyślenia odpowiednie hasło dla gromady krakowiaków - kosynierów. Wszelkie /ale tylko rozsądne/ pomysły prosimy przekazywać Romkowi

Przewodniczącym KPH został wybrany Druh Jan Piotrowski. Cieszymy się że były członek "Siódemki" pełni teraz tą zaszczytną i pożyteczną funkcję.

Druhnie Basi Kordyga, która ze względów zdrowotnych opuściła tą funkcję, bardzo dziękujemy za wiele lat serdecznej opieki KPH - owskiej.

Prezesem naszej Parafii został wybrany na walnym zebraniu, 19 kwietnia Pan Zbyszek Swidziński, ojciec trzech byłych członków "Siódemki" /Michał, Ryszard, Andrzej/.

GRATULACJE

Jacyś nieznani osobnicy już dwukrotnie zabrali przybory zuchowe z jej składziku. Oddajcie - bo zuchom jest smutno!

archiwum harcerskie.pl

O Smoku, Dobrej Jaskotce i KGB

Gdy kochani Rodzice, Przyjaciele harcerstwa oraz młodzi od lat jeden do 30-tu zasiedli do pięknie nakrytych stołów w dniu 29-ego stycznia 1989, to zapewne nie wiedzieli co na nich czeka na tym opłatku harcerskim. na Balham. Zaczęło się wszystko wejściem kolędników z niedźwiedziem , śpiewaniem kolęd i dzieleniem się opłatkiem, poczym na ekranie zobaczyliśmy zuchów chłopców przedstawiających bajkę "jak to dawno temu, w wielkim mieście Krakowie, pod Wawelem, żył straszny smok.... i była też księżniczka... i był pasterz Ogórek, a potem smok pękł i wszyscy żyli radośnie." Bajkę opowiadał z przejęciem Romek Knopp, a na koniec zobaczyliśmy wszystkich aktorów na scenie w pełnych przebraniach. Brawo zuchy chłopcy!

Ledwo chłopcy uciekli z pękniętym smokiem, to już zaczęła się nowa, ale za to mniej okrutna bajka o dobrych dzieciach, miłej jaskółce i dobroczynnym księciu. Stroje były doskonale zrobione a bajka ślicznie opowiedziana przez druhnę Oleńkę Kondziela.

Po smacznym podwieczorku przygotowanym przez KPH, gdy wszystcy zasiedli / w myśl instrukcji Konferansjerki Joasi Skwirzyńskiej/ z głośników nagle rozległy się nagle dzikie głosy, a na scenę spadł z nieba niedźwiadek z wiadomością "KGB porwało świętego Mikołaja!" Całą historyjkę, bardzo edukacyjna, wymyślili i zreżyserowali Janina Godowska, Joasia Skwirzyńska i Mariusz Soroczyński. Dobrze że właśnie harcerze i harcerki mieli swoje zbiórki. Plany alarmowe poszły w ruch. Patrole ruszyły do akcji - "Ky odbijemy św. Mikołaja!" Przechodzili przez pustynie, latali samolotami, szukali po dżunglach, aż wreszcie odnaleźli św. Mikołaja w Moskwie. Na szczęście kwitła już "perestrojka" więc uwolnienie ze szpon KGB poszło łatwiej niż przewidziano i w asyście dzielnego patrolu harcerek i harcerzy wszedł na salę wraz z aniołami, święty Mikołaj.

Znalazły się też prezenty dla wszystkich dzieci, zuchów harcerek i harcerzy. Św. Mikołaj podziękował serdecznie za uwolnienie go i teraz ze wszystkimi na sali zaśpiewał "Bóg się rodzi, moc truchleje..."

15 Pułk Ułanów

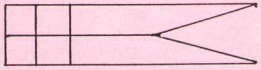

W dniu 23.4.89 /akurat kiedy Drużyna była na wycieczce Hufca/ Prezes Koła 15-ego Pułku Ułanów Poznańskich wręczył przedstawicielowi Szczepu, Druhowi Maćkowi Ciuksza, honorowe miniaturki proporczyka pułkowego do noszenia przy mundurze przez komendę Szczepu. Dla druha Szczepowego została przyznana specjalna odznaka pułkowa. Koło pułkowe patronuje Siódmej Drużynie i całemu Szczepowi od 1968 r.

Monte Cassino

Z okazji 45-ej rocznicy bitwy odbędą się specjalne uroczystości na cmentarzu Monte Cassino w dniach od 11 do 20 maja. W uroczystościach bierze udział delegacja harcerstwa. Z naszego Szczepu wyjeżdżają Druhowie Mariusz Soroczyński i Adam Marszewski.

Sto lat !!

Redakcja "Zawiszy" dołącza się do licznych głosów uznania dla kochanych Pań, z okazji Ich Jubileuszu. Niech nam długo żyją i dobrym celom służą!

Druh Drużynowy, Soroczyński uzyskał niedawno stopień przewodnika. Podobno zrobienie niebieskiej lilijki i podkładki zabrało mu cztery i pół godziny a z czego one są wycięte lepiej nie mówić Pani Soroczyńskiej /czekamy teraz na Janusza i Jasia. red. /. Zaś drużynowy Zuchów, Romek Knopp był na turnusie kursu przewodników w specjalności zuchowej i twierdzi że bardzo umysł ulepszył!? Adam i Romek również mają otwarte próby na H.O.

Korespondent Zawiszy, Janusz Marszewski, stał się słynny, jak w tej pieśni "Od Chicago do Tobolska" /prawie/, gdyż jego sprawozdanie ze zlotu w USA pod tytułem "Sennik Januszka" ukazało się w pismach harcerskich w Ameryce, Polsce i w Anglii.

Duh J. Smagała, szczepowy szczepu "Żoliborz" /23ka/ potrzebuje pas harcerski bo biedny tak schudł że mu spodnie spadają.

Parę tygodni temu zjawił się Jarek O. w szkole polskiej ubrany w dziwną kurtkę. Okazuje się że to płaszczyk siostry Joasi. Czemu go włożył- kto wie?!

Kiedy ogłoszono harcerkom że Dh. Wacek ma zostać szczepowym Dhna. Halinka B. stwierdziła że on jest bardzo "słotki."

Wiadomość o Leonie S. : prawdopodobnie bardzo jemu się podoba zespół "Bros." W drużynie to nic nowego, ponieważ Stefan N. bardzo lubi "Brother Beyond" a Tomek W. słucha muzyki Rick'a Astley.

Harcerki z "Kamiennej" były na "zimowisku," pod Londynem. Podobno było wspaniale, ale dobrze, że miały tragarzy do przenoszenia prowiantu.

Okazuje się że początki "Siódemki" w '58 r. zbiegły się z "baby boom" na Clapham - Balham. Niedawno temu odbyło się spotkanie trzydziesto - latków w Klubie "Orła Białego". Było ich ponad dwieście.

Na początku przedstawienia na opłatku, o porwaniu św. Mikołaja, kilka osób wyszło z sali po usłyszeniu że była mowa o KGB. Zaś po przedstawieniu, św. Mikołaj tak się przejął swoją rolą że chciał pobłogosławić zebranych na sali, ale..powstrzymał go surowy wzrok Księdza Proboszcza z pierwszego rzędu.

Na pożegnaniu / przywitaniu Szczepowego, 8ego kwietnia wszyscy harcerze w szeregu 7 - ki byli w przepisowych mundurach. Zato nowy druh Szczepowy zjawił się w fioletowych "kordrojowych" spodniach i trzeba było mu znaleźć jakieś stare szorty!!

Dwa śliczne małe króliki poszukują mieszkania. Jeden gatunku "old English", drugi zwykły. Mają 5 tygodni życia. Proszę zadzwonić na nr. 01 - 228 - 8545.

Tu jest miejsce na sprawozdanie Januszka o radzie Szczepu która się odbyła 14.3. 1989 /sto lat, Jaś/. Artykuł ukaże się w następnym numerze bo inaczej Janusz napewno do stu lat nie dożyje!!!!!!!!!!!!!!!!

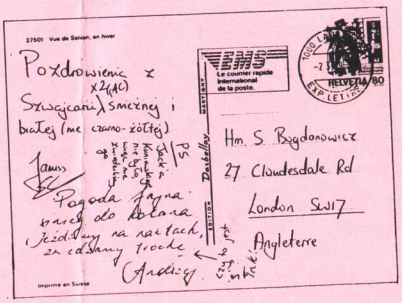

Druhna Anita S. bardzo, bardzo kocha Napoleona S. jak wszystkim to ogłosiła wracając z wycieczki w autobusie.

Na Wycieczce...

Imię	Co mi się podobało	Co mi się nie podobało.
Napoleon M.	Jedzenie	Pogoda
Adam M.	Czekam dalej	Czekanie na autobus.
Tomek W	Bitwa: zabiłem harcerza drugiego	Ognisko
Rafał W	Bitwa i rozlew krwi!	Ognisko
Stefan N	Bitwa i haratanie się!	Ognisko
Mariusz	Ściskanie Wacka	Jak Wacek mnie bił po ściskaniu.
Ania N	Przerwa obiadowa	Ognisko
Halina B	Zuchy - ponieważ są "cute"	Krowy i ich ryczenie podczas Mszy Św
Beata S	"DONT KNOW"!	Nie wiem
Anita S.	Widziałam Napoleona ♡	Napoleon mnie nie chciał pocałować ☹
Romek	Krowy podczas Mszy	Deszcz.

Co Zuchy o Wycieczce myślały

Robert Rogala..... "-fajne gry w lesie-"
Olek Carson..... "-jestem szczęśliwy że pojechałem. Fajnie bawiłem się w bagnie-"
Norbert Frankowski "-bardzo mi się podobało robienie tamy i chodzenie po błocie-"
Franek Caccamo.... "-lubiłem się bawić karabinem - wszystkich zabiłem-"
Edzio Olejnik..... "-fajny był bieg w błocie-"
Jonathan..... "- najlepiej było jak wpadłem w błoto. Nie chciałem do domu wrócić!-"
Janek Scibor..... "- nie wrzuciłem druha do błota bo myślałem że będę pasowany -"
Wacek Horbaczewski "- fajnie się bawiłem z zuchami, harcerzami, harcerkami oraz zapałkami w błocie. Płakałem jak musiałem wrócić do domu.-"
Mamusia zucha Wacka "- gdzie ten drań się w błocie wytytłał!!!-"

archiwum harcerskie.pl

"Niech cię _____ trafi!!!"

"-Gdzie jest ten Hufcowy -" wykrzyknął już zdenerwowany Dh. Juliusz, Namiestnik harcerzy w Hufcu, "- co on sobie myśli. Czy nie zdaje sobie sprawy, że za 10 sekund ma się rozpocząć gra polowa? +$"/:=%.^!!!!!! /to jest fajna zabawa,nigdy normalnie nie mam szansy użyć tych wszystkich znaczków na maszynie red./"

Drużynowi i cały hufiec, już podzieleni na trzy grupy, w kolejności alfabetycznej...A,B...i C, czekają! Byłem generałem strony B i oczywiście tak postępować jak każdy generał zamierzałem. Jak zwyciężymy to przyjmę należne pochwały, a jeśli zostaniemy pokonani to cichutko opuszczę pole bitwy i wina spadnie na moich zastępców - Drużynowego i Przybocznego 2DH ! No i gra się zaczęła - bez Hufcowego!!!!!

Podczas gry, obserwowałem, jak fajnie lubią się bawić harcerze naszego hufca. Wszyscy chcieli wygrać ale były inne cele uboczne. Pytam się jednego jaką ma taktykę jego mała grupa. Odpowiedź była prosta "- Chcemy wygrać, ale jeżeli uda nam się sprać członka 2-ki to możemy i przegrać!-" Gra się skończyła i wróciliśmy na plac na podsumowanie. Wygraliśmy bo mieliśmy więcej baniek niż inni, chociaż trzeba dodać że dał nam jedną bańkę w prezencie jakiś mały harcerz z innej grupy, tuż przed ogłoszeniem wyniku. Mam nadzieję że nigdy nie będzie się starał o pracę w ministerstwie obrony!.

Z 7ki przyjechało 7-miu chłopców plus 2 z komendy, i bardzo fajnie się bawili. Leon S. i Stefan N. bez przerwy się kłócą, Rafał W narzekał że musiał stać w deszczu w szortach, Napoleon M. był członkiem pocztu sztandarowego podczas obrzędów

Tomek W. się cieszył że był na wycieczce a Druhowie Aleksio P. i Michał D., jako najnowszy zryw 7ki, stali dumni w kolorach naszych! Był też Adam M. i Dh. Szczepowy Wacek, który zbudował ognisko i składał w imieniu Szczepu całego raport. Oczywiście nie zapominamy o naszych zuchach kosynierach i ich wodzu Romku K., którzy mieli swój program razem z zuchami reszty hufca.

Był też konkurs rozpalania ogniska, ale o tym lepiej nie pisać bo go nie wygraliśmy.Były Msza polowa i ognisko. Dzień był naprawdę udany, chociaż pogoda trochę przeszkadzała. Druhowi Namiestnikowi i jego zastępcy, druhowi Bogdanowi chciałbym podziękować w imieniu całej drużyny za organizację dnia i Druhowi Hufcowemu za to że wreszcie dojechał

Mariusz S.

Warta

W Wielka Sobotę, tak jak w każdym roku, harcerze z 7ki pełnią wartę przy grobie Chrystusa. Od 12ej stali chłopcy z zastępu "Orły": Rafał W, Antoś K.,Michał D., Leon S. i Grzesio F. Od 1.30 do 3.00 odbyła się warta "Lisów" i z tego zastępu przyszli Irek O., Aleksio P., Napoleon M. i Stefan N. Byli też członkowie komendy Adam M., Jarek O. i Mariusz S. który też się zajął od 3 ej do 5ej zuchami, które też na swoich wartach stały. Od 6ej do 8ej pełnili wartę wędrownicy i biedna Joasia O.która sama reprezentowała wędrowniczki.

archiwum harcerskie.pl

Bardzo, bardzo dawno temu, kiedy tylko wolno inteligencji się brudzić, nastąpiło jedno z najważniejszych wydarzeń w dziejach 7ki. Był to rok 1989, a miesiąc marzec, może kwiecień - kronikarz tych czasów, Druh Aktor /który miał na imię Red/ tylko wspomina że był to okres zimowy. Mowa jest o wyprawie wędrowników na "East Grinstead".

Podług historii, wiemy że było trzech druhów wymienionych. Romek, Jarek i Adam. Opowieści legendarne mówią o czwartym, ale ta osoba nie weszła do historii. W gruncie rzeczy była to grupa solidna i ich zadaniem było - podbić East Grinstead i żeby Romek i Jarek wrócili z pagonem.....i z tytułem "Brudny"! Jak wspomina druh Aktor, wyprawa zaczęła się podróżą pociągiem....

".....Spotkali się oni na stacji Balham i zajęli cały wagon, ponieważ mieli plecaki, namioty, prowiant, sprzęt kuchenny i oczywiście całą bibliotekę wędrownicza /oraz wełniane kalesony //red.///. nie Red.///. Romek i Jarek też posiadali dodatkowy prowiant żeby na wszelki wypadek, prowizorycznie się napchać. No i zaczęli śpiewać: "Na dworze noc ciemna i wicher już dmie," i tak faktycznie było jak dojechali na miejsce. Na ulicach było pusto bo ludność miasteczka już się schowała. Szli dalej, aż doszli do ścieżki w lesie - aha, błoto! Najważniejszy cel będzie osiągnięty - pobrudzą się!

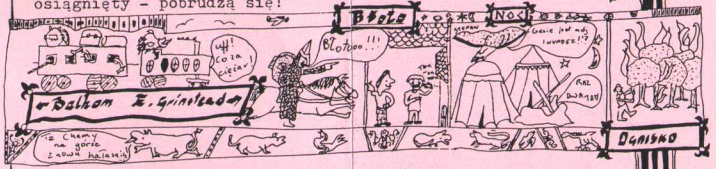

Za jakieś trzy godziny znaleźli się w "Broadstone Warren" /stanica angielskich skautów/ i stawiali namioty. Przeszła jedna godzina i druga a oni wciaż stawiają namioty. Trzeba dodać że namiot Adama tylko dlatego się zawalił że Adam się w nim gimnastykował! Zjawił się Dh. Stefan i przeprowadził wtajemniczenie Jarka i Romka. Osiągnęli to co inni twierdzili że było nieosiągalne! I znowu śpiew : "Bo do nas starych włóczęgów, cały należy szeroki świat." Jarek się spytał - "Co to jest włóczega"- Odpowiedział mu ktoś "Tramp", i takie chyba mieli wrażenie mieszkańcy East Grinstead obserwujac ich w drodze powrotniej.

Wracajac pociagiem, znowu zajęli pusty wagon, tym razem przez to że Romek sposobami naturalnymi zmienił skład atmosfery. Panie i panowie z organizacji "Friends of the Earth" nie byli zadowoleni. Wrócili w końcu do Balham zadowoleni, szcześliwi ale przede wszyskim, szczycili się tym że byli BARDZO BRUDNI....!

Tak zakończył ta opowieść Dh. Red Aktor. Mam nadzieje że ta historia sie powtórzy!

Ten Czwarty

Wizytacja

Dnia 15.4.1989 zwizytował zbiórkę 7-ki druh namiestnik i był ogólnie zadowolony z poziomu Drużyny. Szczególnie mu się podobało jak Napoleon śpiewał "pałacyk Michla."

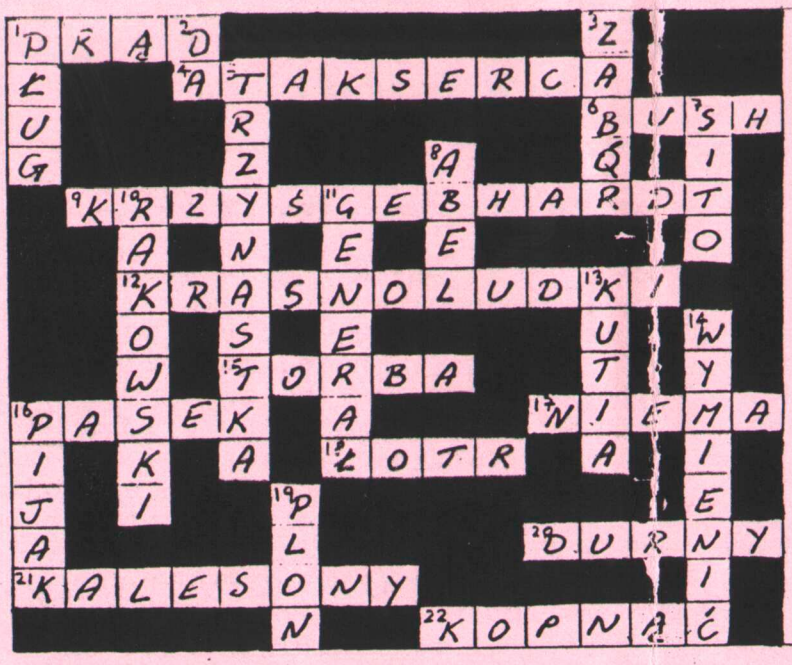

Rozwiązania

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 43ego obok. Jeśli czytelnik się dziwi dlaczego kalesony /21 poz./ są czerwone, wiszą na sznurku i gwiżdżą, to są czerwone bo pomalowane, wiszą na sznurku bo były powieszone, śmierdzą bo wisiały tam dwa miesiące i gwiżdżą żeby było trudniej zgadnąć.

Za to bardzo niepokojące jest to że nikt nie odpowiedział w sposób zadawalający na Nowy Konkurs str.3. Swiadczy to o stanowczym zaniku szarych komórek w Szczepie. Odpowiedź jest oczywiście że wszystkie błędy w "Zawiszy" są naumyślne bo redaktor jest zbyt integentny, naoczony i mondry żeby błondy naprawdę robiejać!

OBOZ OBOZ OBOZ

W tym roku obóz będzie w Walii od 23.7 - 12.8.

Komenda.....

Komendant:
M.Soroczyński
Oboźny:
K.Berkieta /20ka/
Pionier:
T.Sokołowski/34ka/
Kronikarz:
R.Weker /34ka/
Gospodarz ?
Kucharz ?
Latryniarz:
A.Ugarów /20ka/

OBOZ OBOZ OBOZ

PIKNIK HARCERSKI

Niedziela 16 lipca 1989

W Sadybię Litewskiej

Słońce - Zieleń - Pogoda

Wszystcy się spotykamy

NIE ZAPOMNIJ!!!!!

Drodzy Drukowie

Myśleliście że już odemnie nic nie usłyszycie? Jednak nie! A skoro na pierwszej kartce "Zawiszy" już nie mam swojego miejsca, to skorzystam z miejsca Gebhardt'a /on i tak pisze same bzdury!/ na ostatniej stronie. Oto mój apel do wszystkich kolegów i przyjaciół druha Wacka : Nie nawalajcie! Nie leniuchujcie! Nie chowajcie się! - Pomóżcie Wackowi, pomóżcie w dalszym rozwoju naszej i waszej Gromady Zuchów i Drużyny Harcerzy!

Czuwaj! Druh Stefan.

"Zawisza" Nr. 44
Wydaje : Szczep Harcerzy "Saska Kępa"
Adres Redakcji :
2 Manchuria Villas
Wix's Lane
London SW4 OAG
tel. 01 - 228 - 8545

Redaktora nie ma bo cała redakcja to neo anarchistyczna grupa integralnego samorządu ludowego i nikt nie przyjmuje odpowiedzialności niezbiorowej za cokolwiek. Złośliwości o Wacku pisał Soroczyński; Gebhardt nic złośliwego o nikim nie napisał /He,he red. //Kto?!//

Okładka : T.Marszewski
Pisanie na maszynie : Maszyna do pisania.

Nasz Wacek

/Na melodię "Oj satelita"/

Piękny kwiecień,
Dnia ósmego
Zmiana była
Szczepowego
Ref: Oj Wacek, Wacek
Ten Szczepowy nasz!
Rowerem pędzi,
Blada jego twarz.

Cieszy, cieszy
Się Druh Stefan -
"Bólów głowy
Dziś już nie mam!"

Będą zmiany
Wacek twierdzi -
Na rowerze
Każdy jeździ!

Druhu Wacku
Działaj póki
Dasz se radę
Bez peruki!

Palemki

Jak co roku, harcerze 7-ki robili palemki w sobotę 18 marca i je sprzedawali w niedzielę palmową /19ego/. Dalsze informacje, ze zmianą nazwisk na J. Marszewski, J. Bujwid i M.Soroczyński, patrz "Zawisza" nr. 3, 7, 10, 13, 17, 20, 23, 27, 30, 32, 38, 42, etc, etc, etc, etc 134..

archiwum harcerskie.pl